

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 5 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 1 zł. Za Kasa polejczych numer 10 gromy. Konto oszczędnościowe Nr. 6196.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 23. — Telefon nr. 54

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marii 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 6
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie
z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rokopisy nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 5 milimetry przed tekstem 50 gr. W tekście 1 nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 2 zł. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

ZALEGŁOŚCI PODATKOWE.

Zaległości podatkowe, w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak i z tytułu świadczeń społecznych, samorządowych i t. p., sięgają u nas przeszło półtora miljarda złotych.

Obliczenie ścisłe tych zaległości jest w tej chwili niemożliwe. Rozmaite instytucje, niejednokrotnie terminy roku budżetowego, a przedewszystkiem oprócz instytucji państwowych, prawie żadne inne nie zakończyły bilansów za r. 1931, niejednokrotnie też jest system uwidocznienia zaległości. Dlatego przytoczone dane nie mające pretensji do ścisłości, należy uważać jako materiał orientacyjny, co do zaległości wszelkiego rodzaju, obciążających rozmaite ugrupowania społeczne.

Zacząć należy od niedoborów bez pośrednich podatków skarbowych na rok 1931/32. Zaległość podatku gruntowego wynosi 14.317 tys. zł., z czego na woj. centralne przypada 40,0 proc., na wschodnie 14,1 proc., na zachodnie 18,9 proc. i na południowe 27,0 proc. Zaległość podatku przemysłowego wynosi 62.721 tys. zł., z tego na przemysł przypada 44,5 proc., handel — 55,5 proc. Na zaległość z tytułu podatku przemysłowego w kwocie ogólnej 27.911 tys. zł., na przemysł przypada w woj. centralnych 54,8 proc. (na samą Warszawę 23,6 proc., na woj. wschodnie — 3,5 proc., na zachodnie — 28,2 proc. i na południowe 13,5 proc. Ta sama zaległość, obciążająca handel w kwocie ogólnej 34.810 tys. zł. w woj. centralnych wynosi 48,9 proc., wschodnich 8,0 proc. w zachodnich 24,6 proc., i w południowych — 18,5 proc. Zaległość podatku majątkowego wynosi 28.723 tys. zł. z tego na woj. centralne przypada 55,5 proc., na wschodnie 6,5 proc., na zachodnie — 25,0 proc. i na południowe 13,0 proc. Zaległość podatku dochodowego wynosi 36.344 tys. zł., z tego na woj. centralne przypada 50,8 proc. na zachodnie 25,0 proc. i na południowe 16,4 proc. (na samą Warszawę przypada 16,2 proc. ogólnej sumy). Ponadto niedobór z tytułu 10 proc. podatku nadzwyczajnego od dania publicznych wynosi 14.324 tys. zł.

Ogółem zaległości skarbowe za r. 1931/32, pomijając drobne pozycje, jak podatek wojskowy, odsetki zwłok i t. p. które niewiele zmieniają obraz ogólny, wynoszą 156.439 tys. zł. Biorąc pod uwagę, że już obecnie powstają nowe zaległości, oraz że w latach ubiegłych były one znacznie większe, aniżeli obecnie i że przeważnie jeszcze nie zostały ściągnięte, wznosić można, że ogólna suma zaległości skarbowych wynosi przeszło miliard zł. Końcowa zaległość z r. 1930/31 podatków bezpośrednich wynosiła 1.097 milionów zł., jakkolwiek zatem — prawdopodobnie niezbyt znacząca — część tej zaległości została ściągnięta, to przybyła nowa za r. 1931/32, tak, iż zaległość ogólna z tytułu bezpośrednich podatków skarbowych niewiele zapewne się różni od sumy miljarda zł.

Najtrudniejsze do obliczenia są należności samorządów z tytułu zaległych podatków, ponieważ budżety są układane w ten sposób, że zaległości są rozbita na poszczególne pozycje, w których jednak ujawnione nie są. Wiele też samorządów, zwłaszcza mniejszych miast, nie ogłasza wykonanych budżetowych. Według tedy bardzo ostrożnego obliczenia, zaległości samorządowe wynosić powinny około 338.010 tys. zł., w tem na woj. centralne przypada 208.540 tys., na wschodnie — 43.810, na zachodnie 49.380 i na południe 36.280 tys. zł.

Co do świadczeń społecznych (Kasy

Chorych, Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, od wypadków, od bezrobocia i t. p.), oraz obowiązkowych ubezpieczeń budynków od pożaru, to instytucje te bilansu za rok 1931 jeszcze nie ogłosiły. Posiłkować się zatem należało materiałem dawniejszym, w którym zaległości niezawsze dość przejrzyste w bilansach są uwidoczniane. Zaległości te według przybliżonego obliczenia wynoszą około 239.359 tys. zł.

Tym sposobem zaległości skarbowe wynoszą przeszło miliard zł. samorządowe 338.010 tys. i świadczeń społecznych (wraz z ubezpieczeniem obowiązkowym od ognia) — 239.359 tys. zł., razem zaś 1.577.369 tys. zł.

Zaległości podatkowe — skarbowe i samorządowe, oraz świadczeń społecznych obciążają woj. centralne w sumie 804.458 tys. zł., co stanowi 51,0 proc. ogólnej sumy zaległości, na woj. wschodnie przypada 116.725 tys. zł., t. j. 7,4 proc., na zachodnie 391.188 tys. zł. t. j. 24,8 proc. i na południowe 264.998 tys. zł., t. j. 16,8 proc.

Według grup społecznych na rolnictwo przypadnie 484.252 tys. zł., co stanowi 30,7 proc. na przemysł 449.550 tys. zł., t. j. 28,5 proc., na handel 511.068 tys. zł. t. j. 32,4 proc., na wolne zawody — 15.774 tys. zł., t. j. 1,0. proc. i na inne

Uroczyste podpisanie traktatu lozańkiego.

Zamknięcie konf. reńcyj reparacyjnej.

Lozanna. — Traktat lozański został podpisany w sobotę przed południem na uroczystym posiedzeniu końcowym konferencji przez wszystkie uczestniczące w konferencji mocarstwa.

Uroczyste posiedzenie końcowe lozańskiej konferencji reparacyjnej odbyło się w sobotę przed południem w wielkiej sali hotelu „Beaurivage”.

Sąd wypełnił szczerze delegaci, przedstawiciele prasy i liczna publiczność.

Delegaci zajęli miejsca przy wielkim, czworokątnym stole, nakrytym zielonym sukniem.

Posiedzenie rozpoczęło jednobrzmiącym oświadczeniem przedstawicieli Anglii, Francji i Włoch, w którym powiedziano, że uregulowanie długów między sojusznicych od dnia zakończenia konferencji począwszy, aż do ostatecznej ratyfikacji traktatu lozańkiego, zostaje odroczone, by tym mocarstwom dać możliwość ostatecznego uregulowania w miarę dziesięć wszystkich długów wojennych



Pogrzeb ś. p. Weyssenhoffa.

W sobotę przed południem po uroczystym nabożeństwie żałobnym w kościele św. Krzyża odbył się pogrzeb znakomitego pisarza ś. p. Józefa Weyssenhoffa. Już na długo przed rozpoczęciem nabożeństwa w kościele zaczęły gromadzić się tłumy publiczności. Na wysokim katafalku, otoczonym zieloną i kwiatami, spoczywała trumna ze zwłokami ś. p. Józefa Weyssenhoffa. Straż przy trumnie pełnił Dowborczyca, których zmarły był honorowym członkiem, oraz korporacja akademicka „Polonia”, do której należał w czasie swych studiów w Dorpacie. Przy trumnie, zajęła miejsce najbliższa rodzina pisarza, a więc syn, córki siostra, a dalej przedstawiciele rządu min. ofw. Jędrzejewicz, prez. m. inż. Stonimski, licznie przybyli przedstawiciele świata literackiego, sztuki, świata artystycznego, oraz dziennikarze. Po nabożeństwie o godz. 11-jej m. 15 trumna ze zwłokami wielkiego pisarza wyniesiła na ramionach przyjaciele, poczem kondukt ruszył na cmentarz Powązkowski. Na cmentarzu wygłoszono szereg przemówień: Nad mogiłą Zmarłego przemawiał w imieniu Tow. dziennikarzy i literatów, F. Ossendowski. — Na zjeździe naszym widzieliśmy flagę pogrzebu.



z Domańskich

Janina Klepacka

Opatrzona św. Sakramentami zmarła w Krakowie dn. 9 lipca 1932 r.

Wyprowadzenie drożych nam zwłok nastąpi dnia 12-go lipca r. b. o godz. 4-jej po poł. z Kaplicy na cmentarzu Rakowickim w Krakowie do tymczasowego grobu, o czym zawiadamiają, pozostali w głębokim smutku

Mąż, matka, dzieci i rodzina.

z rządem amerykańskim.

Wśród powszechnej ciszy przystąpiono następnie do podpisywania „aktów lozańskich”.

Jako pierwszy podpisał traktat złotem piórem angielski prezydent ministrów, Mac Donald, następnie podpisywali się dalsi przedstawiciele mocarstw wierzycielskich, a na końcu przedstawiciele Niemiec, ponieważ traktat został zawarty między 5 mocarstwami wierzycielskimi z jednej, a Niemcami z drugiej strony.

Następnie z zachowaniem kolejności podpisywano pojedynczo wszystkie protokoły.

Lozanna. — Uroczyste podpisanie traktatu lozańkiego odbyło się w następujący sposób. Na środku sali balowej hotelu Bauwivage, oświetlonej jasno olbrzymimi, mi żyrandolami, ustawiono specjalny stół do którego kolejno zbliżali się delegaci, aby składać swoje podpisy.

Stosownie do zwyczajów międzynarodowego, delegaci podpisywali się według kolejności alfabetycznej. Min. Zaleski prez. Mrozowski położyli swoje podpisy o godz. 10.27, bezpośrednio po delegacji japońskiej.

Ceremoniał składania podpisów fotografowali niezmordowani operatorzy filmowi, reprezentujący największe agencje filmowe. Składanie podpisów zakończono o godz. 10.35. Znaczący należy, że dokument traktatu lozańkiego został przypięty tamą samą pieczęcią, jakiej użyto przy podpisywaniu traktatu przyjaźni w r. 1525 pomiędzy kantonami; Lozanna, Berno i Fryburg.

Po zakończeniu tej ceremonii zabrał głos przewodniczący konferencji Mac Donald, wygłaszając dłuższe przemówienie, zamykające konferencję reparacyjną.

Następnie zabrał głos premier Herriot który w imieniu swej delegacji podziękował Mac Donaldowi za wielki trud jakiemu podjął się premier angielski w charakterze przewodniczącego konferencji reparacyjnej, podkreślając jego wielkie doświadczenie i poczucie sprawiedliwości.

W końcu Mac Donald podziękował prasie międzynarodowej za pomoc, okazaną konferencji reparacyjnej. Sikie uderzenie młotka przyrządzonego zamknęło ostatecznie posiedzenie konferencji reparacyjnej, poczem wszyscy delegaci przeszli do sąsiedniej sali, gdzie przy dźwiękach szubertowskiej melodii „Domek trzech dziewcząt” gościnnie byli wieniem i zakaskami przez władze municyjalne Lozanny.

Lozanna. — Traktat lozański został podpisany przez Anglię, Francję, Niemcy, Belgię, Włochy, Japonię i Polskę, oraz cztery domniemi angielskie. Traktat pozostaje otwarty dla składania podpisów dla wszystkich pozostałych uczestników konferencji reparacyjnej.

Jak brzniał układ z Niemcami?

Lozanna. — Głównym dokumentem konferencji lozańskiej jest układ z Niemcami. Na wstępie tego układu figuruje deklaracja polityczna, której treść podano gósbno. Dalej układ przewiduje, że Niemcy wręczą Bankowi Rozrachunków Międzynarodowych bony rządu niemieckiego na ogólną sumę 3 miliardy marek w złocie. Bank nie wypuści tych bonów przed upływem okresu 3-let od chwili podpisania układu. W 15 lat po podpisaniu układu bony, które nie będą uplasowane przez Bank zostaną unieważnione. Po upływie trzech lat Bank wypuści bony drogą emisji publicznych w miarę możliwości, na sumę, którą uzna za właściwą pod warunkiem, że żadne emisje nie będą miały miejsca po kursie niższym od 90 proc. Rząd niemiecki będzie miał, w każdej chwili prawo odkupienia bonów, które nie zostały jeszcze emitowane przez Bank Rozrachunków Międzynarodowych. Bony będą przynosiły 5 proc., amortyzacja wynosić będzie 1 proc. rocznie.

Sumy osiągnięte z emisji bonów będą przekazywane na specjalny rachunek, którego znaczenie będzie określone późniejszym układem.

W razie gdyby rząd niemiecki emitował pożyczkę zagraniczną, zaofiaruje on użytkować 1/3 sumy osiągniętej na odkupienie bonów.

Bank Rozrachunków Międzynarodowych będzie mógł w pewnych okolicznościach obniżyć kurs emisji z 90 proc. na skutek decyzji powziętej większością 2/3.

We wszystkich sprawach dotyczących emisji bonów Rada Administracyjna Banku Rozrachunków Międzynarodowych zasięgać będzie opinii prezydenta Banku Rzeszy. — Decyzja będzie powzięta większością (Niemcy domagali się zasady jednorodności, co by zapewniano prezydentowi Banku Rzeszy składanie swego weta, lecz żądanie to zostało odrzucone).

Po wejściu w życie, układ lozański zastąpi układ baski z 20 stycznia 1930 r. oraz układ podpisany w Londynie 15-go lipca 1931 r. i w Berlinie 6-go czerwca 1932 r. Układ nie zmienia w niczem praw posiadaczy obligacji pożyczki zagranicznej niemieckiej z 1924 r. i pożyczki międzynarodowej 5 i pół proc. rządu niemieckiego (pożyczki Davesa i Younga).

Gdy tylko układ będzie ratyfikowany przez rządy Niemiec, Belgii, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Japonii, wejście on w życie między państwami, które go ratyfikowały.

Przepisy przejściowe, dotyczące Niemiec, a stanowiące odrębny dokument konferencji przewidują przedłużenie, w stosunku do płatności niemieckich, moratorium proklamowanego deklaracją z 16-go czerwca 1932 r. Przedłużenie to skończy się z chwilą wejścia w życie układu lozańskiego lub też z chwilą znatyfikowania Niemcom przez jeden z 5-rządów następujących: Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Japonii lub Belgii, iż zdecydował się nie ratyfikować układu.

TELEGRAMY

MOWA POSŁA STROŃSKIEGO.

Paryż. — Grupa parlamentarna francusko-polska zaprosiła bawiącą w Paryżu delegację polską na wspólną wieczerzę.

Nastroj panował serdeczny. W odpowiedzi na słowa powitalne przewodniczącego grupy zabrał głos poseł prof. St. Stroński, który wygłosił wielką, domiosłą mowę polityczną, poświęconą dzisiejszej sytuacji międzynarodowej.

Ponurę tu obrazu sytuacji Stroński zabrał w świetnym dowcipem, tak lubianym przez Francuzów, i niepołączoną nadzieją lepszego i bardziej świetnego jutra.

Wszyscy obecni oklaskiwali Strońskiego z entuzjazmem.

GÓRNICZY BELGJSCY STRAJKUJĄ.

Bruksela. — Strajk w zagłębiu Borinage przybrał coraz większe rozmiary. W La Louviere strajkującym udało się zamknąć wielkich zakładów przemysłowych. W okolicy Charleroi wszystkie kopalnie i zakłady przemysłowe przystąpiły do strajku. Strajk ogarnął również Courcelles i Marchiennes, gdzie zaręczano wszelkiej pracy.

Herriot uzależnia ratyfikację

traktatu lozańskiego od umowy z Ameryką!

Paryż. — Prezydent ministrów Herriot z ośmą fankuską delegacją powrócił z Lozanny do Paryża także angielski prezydent ministrów Mac Donald i inni członkowie delegacji angielskiej.

Mimo wczesnej godziny porannej zgromadziła się liczna publiczność. Ze wszystkich stron gratulowano Herriotowi i wręczono mu kwiaty. Herriot oświadczył przedstawicielom prasy.

„Wy nie znacie jeszcze wszystkich szczegółów rokowań; były one twarde i trudne, ale wynik jest znakomity. Nie widzę żadnego punktu, co do którego można by jeszcze spierać. Co szczególnie należy rozumieć i mieć na oku, to fakt ścisłego połączenia między reparacjami i długami międzysojuszniczymi. Wszystkie

jest podporządkowane układowi z Ameryką. Jeżeli amerykański rząd uzna układ lozański za dobry i jeśli w kwestii długów będzie można zawrzeć zadowalający układ, to w Lozannie dokonane uregulowanie reparacji będzie ratyfikowane i przyniesie swoje owoce. W przeciwnym wypadku każdy otrzyma z powrotem swą wolność działania. Ja chciałbym jeszcze szczególnie podziękować angielskim uczestnikom rokowań, prezydentowi ministrów Mac Donaldowi, kanclerzowi skarbu Chamberlainowi i ministrowi spraw wewnętrznych sir John Simonowi. Oni dali nam dowód swej rzetelnej przyjaźni i ich zgoda na nasz pogląd pozwoliła dojść do celu”.

—0—

PAKT NIEAGRESJI PODPISANY W HELSINGFORSIE.

Helsingfors 9.7. — Prezydent Finlandji Svinhufvud podpisał wczoraj sowicko-finlandzki pakt o nieagresji.

Według praw obowiązujących w Finlandji, podpis prezydenta równa się całkowitemu zatwierdzeniu.

PAPEN W BERLINIE.

Berlin. — Kanclerz Rzeszy i inni członkowie delegacji niemieckiej przybyli w niedzielę o godzinie 13-ej min. 43, normalnym pociągiem pospiesznym z Lozanny do Berlina. Na powitanie przybyłych udali się na dworzec anhalcki minister spraw wewn., jako przedstawiciel ministerstw Rzeszy i kilku podsekretarzy stanu. Około 100 osób zebranych przed dworcem przyjęło wychodzącego kanclerza Papena okrzykami „brawo!”. Po dokonaniu zdjęć fotograficznych ministrowie odjechali na Wilhelmstrasse.

NIEMIECKO-NARODOWI ŻĄDAJĄ INTERWENCJI RZĄDU RZESZY W PRUSACH.

Berlin. — Frakcja niemiecko-narodowa sejmku pruskiego uchwalila wysłać do kanclerza Rzeszy list, aby rząd Rzeszy bezzwłocznie interwenjował w Prusach. Z posiedzenia powyższego wydany został komunikat, stwierdzający, iż przez odroczenie obrad sejmku pruskiego na czas nieokreślony uniemożliwione zostało załatwienie zgłoszonego ponownie przez niemiecko-narodowych wniosku o przeprowadzenie wyborów na stanowisko premiera rządu pruskiego. Wobec tego, że wydarzenia ostatnich dni stwierdziły wymownie, że dalsze pozostawienie u steru rządu zdymisjonowanego gabinetu prowadzi do wojny domowej, frakcja niemiecko-narodowa domaga się interwencji rządu Rzeszy.

PROCES HITLEROWCÓW W PRADZE CZESKIEJ.

Praga. — Wczoraj w Pradze rozpoczął się proces przeciw grupie hitlerowców niemieckich z północnych Czech, oskarżonych o spisek, którego celem było oderwanie północnych prowincji od Czechosłowacji. 254-ich hitlerowców jest oskarżonych o udział w spryszczeniu. 7-miu przywódców stanęło przed sądem. Podsađni tworzyli pod pozorem stowarzyszenia sportowego zakonspirowaną organizację, która na rozkaz Hitlera miała wywołać powstanie celem przyłączenia północnych prowincji Czech zamieszkałych przez Niemców do Rzeszy.

HITLEROWCY JUŻ GROZĄ NIEUZNAMANIEM TRAKTATU LOZANSKIEGO.

Berlin. — Wynik konferencji lozańskiej wywołał charakterystyczne echo w prasie berlińskiej, które wskazuje na nowy układ sytuacji wewnętrzno-politycznej.

Stronnictwo opozycyjne, które zwalcza gabinet v. Papena przyjmuje naogół z zadowoleniem wynik konferencji lozańskiej, wyraża jednakowoż ostrą krytykę w odniesieniu do taktyki, jaką delegacja niemiecka stosowała przez cały czas w Genewie.

Natomiast nacjonalistyczna prasa niemiecka reprezentująca tu ugrupowanie polityczne, które stało poza gabinetem v. Papena, ze względów nacjonalistycznej domagającej występuje z ostrą krytyką porozumienia lozańskiego.

„Deutsche Zeitung” np. zapowiada, iż układ lozański nie zostanie przez przyszły parlament ratyfikowany.

Organ Hugenberg’a „Der Tag” oświadcza, iż układ lozański jest dalszym kon-

tinuowaniem systemu wersalskiego, dalszym upokorzeniem Niemiec i że nie przyniesie w współpracy międzynarodowej, potrzebnej dla uzdrowienia gospodarstwa świata.

Jeszcze ostrzej określa porozumienie lozańskie znany przywódca nacjonalistów berlińskich dr. Goebel. Odmawia on gabinetowi v. Papena prawa podpisania traktatów i nie uważa się za związany tym traktatem.

Jak widać z tego dla v. Papena powstają nowe trudności wewnętrzne, które jednakże rozstrzygnięte zostaną dopiero przez wynik wyborów w dniu 31 lipca r. b.

CAILLAUX PRZECIW WYDAWANIU POZYCZEK.

Paryż. — „Le Capital”, zamieszcza znamienny artykuł Caillaux pod tytułem „Transzacja złota”. W tonie wyjątkowo energicznym, w słowach często brutalnych, Caillaux, wypowiada się stanowczo przeciwko udzieleniu jakiegokolwiek pomocy finansowej mniejszym państwom.

Też Caillaux jest, że transzacja złota nie uleczy pacjentów, może raczej pogorszyć ich chroniczną chorobę braku pieniędzy, natomiast osłabi zdrowie organizmu, w których żyłach biegnie jeszcze złota krew. „Niechaj najsamprzód — woła Caillaux — kraje szturmujące o pożyczkę same się uzdrowią, niechaj najsamprzód znikną bariery celne i wojny gospodarcze i wewnętrzna anarchia finansowa, a dopiero potem kraje te będą miały prawo domagać się pomocy finansowej, nawet daleko idącej, i państwa bogate chętnie z pomocą tą póspieszą. W dzisiejszych jednak warunkach — kończy Caillaux — ani dwie, ani dziesięć transzuzji złota nikogo nie uratują. Upadek gospodarzy małych państw jest tak kompletny, że tylko wewnętrzne samoodrodzenie może im przywrócić siły, albowiem prawa ekonomiczne działają również nieubлагanie, jak i prawa fizyczne”.

SMIERTELNA BOJKA MIĘDZY POLITYKAMI RUMUNSKIMI.

Bukareszt. — W Buzeu pomiędzy przywódcami liberalnej grupy i narodowej partii chłopskiej w pewnej restauracji doszło do gwałtownej wymiany zdań. Wywiązała się bojka, w czasie której senator Bradianu oddał kilka strzałów rewolwerowych do przewodniczącego miejscowej organizacji chłopskiej, ciężko go raniąc. Ranny pobiegł do swego mieszkania, pochwycił rewolwer i udał się do sądu, gdzie przywódca liberalni przybyli, by złożyć zażalenie przeciw terrorowi wyborczemu partii chłopskiej. Ranny polityk chłopski oddał kilka strzałów do sen. Bradianu, którego ciężko ranił. W ciągu nocy Bradianu i przywódca chłopski zmarli.

ANGLICY NAMAWIALI NIEMCÓW DO WYSUNIĘCIA ŻAĐAN POLITYCZNYCH.

Wiedeń. — „Neuse Freie Presse” do-wiaduje się z berlińskich kół urzędowych, że delegacja niemiecka została na mówioną do pozostawienia żądań politycznych w Lozannie przez członków delegacji angielskiej.

Anglicy rzekomo oświadczyli delegacji niemieckiej, że odnosił wrażenie, iż delegacja francuska byłaby skłonna do uwzględnienia żądań politycznych.

Delegacja francuska — pisze dziennik — początkowo te żądania niemieckie przyjął jako nadające się do dyskusji, lecz członkowie delegacji angielskiej przywrócił delegacji niemieckiej, więcej niż mogli dotrymać, gdyż po powrocie z Pary-

ża premier Herriot oświadczył, że żądania polityczne mogą być uwzględnione. „Neuse Freie Presse” zaznacza dalej, że Anglia i Włochy stoją po stronie Niemiec i że w tej sprawie Francja jest odosobniona. Niemcy będą nadal domagały się uwzględnienia swoich żądań politycznych i są przekonane, że prędzej czy później im się to uda.

NAPAD KOMUNISTÓW NA POLICJĘ.

Berlin. — W północnej dzielnicy Berlina przyszło w czwartek wieczór do napadu komunistycznych demonstrantów na urzędników policyjnych. Komunisty usiłowali zorganizować zgromadzenie, które policja rozpuściła przy użyciu pałek gumowych i oddając strzały na postrach. Wielu policjantów zrzucono kamieniami. Także 4 konie policyjne odniosły rany. Na rogu Puttbusser i Demminerstrasse usiłowali komunistki zbudować przeszkody, by utrudnić ruchy policji. Posługiwano się przytem deskami, drabinami, taflami bruku itp. Policja zdołała te przeszkody szybko usunąć.

W Sandersdorf przyszło do starcia bezrobotnych z policją, która musiała zrobić użytek z broni palnej. Jeden bezrobotny został zabity.

SAMOŁOT MATTERNA I GRIFFINA W MOSKWIE.

Borysów. — Samolot dwóch lotników amerykańskich Matterna i Griffina, których lot dookoła świata znalazł przedwczesny i niefortunny koniec, zostanie przetransportowany do Moskwy.

Obaj piloci czują się dobrze. Udał się oni do Moskwy, gdzie przybyli w niedzielę przed południem.

TRAGICZNA HISTORIA OLBRZYMIEGO SKARBU.

San Francisco. — Wykryty obecnie na jednej z wysp oceanu Spokojnego skarb wartości 80 milionów dolarów, posiada ciekawą historię.

Simon Bolivar, który w r. 1813 w czasie wojen południowo-amerykańskich w maszerował do Caracas w Wenezueli i przepędził miejscową ludność. Część jej schroniła się na okręt angielski „Mary Doyer”, zabierając z sobą skrzynię ze złotem i kosztownościami.

Kapitan okrętu w czasie jazdy ka zał zabić wszystkich pasażerów i wyładowawszy na wyspie Kokosowej, zakopał skarb w jednej z jaskiń.

Obecnie ekspedycja naukowa znalazła skarb ten, którego bezskutecznie poszukiwano dotąd 20 rozmaitych ekspedycji naukowych.

Bez nadziei.

„Prometeusz” nie miał zapasu tlenu.

Paryż. — Do tej chwili nie można uważać przyczyną nagłego zatonięcia łodzi podwodnej „Prometeusz” za wyjaśnioną. W myśl zeznań, złożonych przez komendanta łodzi, upadała atoli wersja, jakoby przyczyną był wybuch działa, lub wewnętrznej baterji. Łódź płynęła bowiem przy spokojnym morzu z nieznaną szybkością i nie miała wogóle zamiaru zanurzać się. Stojący na pomoście komendantaagle usłyszeli z wnętrza łodzi jakiś podejrzanym trzask i momentalnie łódź poczęła tonąć, tak, że lala uniosła wszystkich znajdujących się na jej pokładzie. Nawet w wypadku, gdyby załoga zdołała na czas zamknąć wszystkie kłapy, co jest raczej wykluczone, brak nadziei uratowania załogi, gdyż „Prometeusz” nie posiadał żadnych zapasów tlenu. Zapas „własnego” powietrza mógł w najlepszym razie wystarczyć na 36 godzin.

W związku z tą katastrofą przypominają pisma, że jest to po wojnie już 17-ty wypadek, a mianowicie w tym czasie straciła Ameryka 5 łodzi podwodnych, Anglia 5, Japonia 1, Włochy 2, Rosja 2, a Francja obecnie również 2 łodzie.

Wedle dalszego oświadczenia komendanta łodzi, nieszczęście było dziełem po prostu jednej chwili, łódź zatonała bo-

Dźwiękowe „GRAND-KINO”
BOHATER ZACHODU
 w rolach głównych
 WALLACE BERRY, JOHN MAC BROWN, e-
 rez WŁOCHA KAY JOHNSON,
 NA SCENIE:
 Ozy mu dać bez — ozy nie dać
 z HALINA RAPACKĄ, TAISA, PUCHALSKA, Z. BEL-
 SHIN, J. SŁAWYŃSKI i baletem THE ZARTEKEL.
 Szeregowały w afiszach.

Sztuka tępienia bliźnich

Jakie niespodzianki gazowe szykuje nam wojna?

Krótki komunikat z Genewy: uzgodniono na ma być już sprawa rozbrojenia jakościowego i zmniejszenia budżetów wojskowych.

Jasny promyk nadziei na cmentarzysku myśli. Nareszcie dyplomacja raczyła wyrzec parę zrozumiałych słów, masy obłąkańczych, ciemno — patetycznych enuncjacji. Czy to nie złudzenie? Czy naprawdę przeczuli grozę wywołanych przez nich sił. Dlatego też należy bardziej niż kiedykolwiek starać się o utrzymanie i rozdmuchiwanie słabego pływaka, aby rzeczywistość nie stała się tylko złudzeniem.

Bo musimy sobie zdać sprawę z tego, iż stosunek przyszłych sposobów tępienia życia i mienia ludzkiego do wojny europejskiej 1914 — 1918 będzie znacznie odleglejszy od stosunku tej ostatniej do pierwszego okresu stosowania broni palnej.

Pomysł niemiecki.

Przyszła wojna chemiczna będzie w stanie wytyczyć całe miasta, całe narody. Terenem walki staną się odrazu całe kraje. Chociaż istnieją kursy i pokazy walki gazowej, warto podać chociażby króciutką szkic tego jednego z wielu „skutecznych” sposobów prowadzenia wojny — wojny gazowej.

Myśl walki gazowej powstała w mózgach niemieckich uczonych — i urzeczywistniona po raz pierwszy pod Ipses, w dniu 22 kwietnia 1915 roku. Od tego czasu, pomimo stagnacji, pomimo uniemożliwienia coraz większej ilości warsztatów pracy — przemysł chemiczny, służący celom wojennym, kwitnie i niema takiej galeji produkcji, w którą włożonyby tyjele wiedzy, pomysłowości i dowcipu. Wojna gazowa staje się wielką i zawikłaną nauką, dostępną wyłącznie kadrom wykształconym, a wobec której masy będą do pełni bezradne. Państwo nie będzie w stanie zaopatrzyć nawet znikomej części obywateli w niezbędne, ale bardzo kosztowne środki ochronne.

Podstępny, straszny wróg.

Gazy czynne odrazu działają na nasz organizm, występując w związku chemiczne z jego składnikami, natomiast biernie, nie mając takiego powinowactwa, stosowane są umyślnie w małych dawkach bez wzbudzenia podejrzenia w przeciwniku. Gromadzą się powoli w organizmie do ilości wywołującej silne zatrucie. Jak długo pozostają w terenie? — kilka minut; wolno parujące płyny — kilkanaście godzin, gazy z ciał olejnych — kilkanaście dni! Po użyciu np. kamitu — teren

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kapielowy i klimatyczny.

MAŁOPOLSKA-PODKARPACIE

Leozenie chorób:

układu ruchowego, systemu nerwowego, gruźliczów limfatycznych, skrofalicznych, mięśni, kobiecych, oraz chorób kości. Najskuteczniejsze działanie w przemianie materji.

Środki leoznoizce:

Woda picia zdrojowa: szcawa alkaliczna słońco-jodo-bromowa ze zdroju Karola, Amelji i Emmy, żelazista ze zdroju Józefa i siarczana ze zdroju Adolla.

Kapiele:

Solanka jodowa, borowinowa, żelazista, sionecznopowietrzna i elektryczna. Ordynuje 15 lekarzy. **Nieoszczepnia** od najskromniejszych do luksusowych apartamentów. Trzy hotele.

Zakład otwarty cały rok.

Sezon letni od 1 maja do 30 października, zimowy od 15 listopada do 15 marca.

Połączenia kolejowe

bezpośrednie z Warszawy, Poznaniem, Lwowem, Krakowem i Wilnem. Po 10 dniach pobytu 50 proc. zwłaki w przejeździe kolejalnym.

WSPANIĄ PARK.

2 KORTY TENNISOWE.

KONCERTY. DANCING.

Wycieczki w przepiękną górską okolicę.

Informacji udziela odwrotnie

Dyrekcja Zakładu.

ZAKŁADY DUKARSKIE

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

W CZESTOCHOWIE, III ALEJA Nr. 52. TELEFON Nr. 2-45.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie druki: alizse, klepsydry, blankiety, koperty, bilety wizytowe itp. Wykonanie pierwszorzędne. — Ceny niskie. Zamówienia przyjmuje również sklep „Gońca”, II Aleja 26, tel. 50 i „Bazar Szkolny”, Narutowicza 20 (dawn. Krakowska).

— 0,002 — 0,003 gramów na metr sześć. Gazy drażniące są źle zatrzymane przez pochłaniacz węglowy maski lub przodostając się przez przypadkowo powstałe i niedostrzegalne gótem okiem otwory, wywołują silny ból oczu i łzawienie, przeciwnik traci przez to równowagę i orientację, w rozpacz uwalnia się od maski i wiedzy dopiero zostaje wyślawniony na działanie puszczonych dodatkowo gazów duszących.

Zdradliwe dymy i bomby.

Prócz gazów stosowane były również w poprzedniej wojnie dymy bojowe, jako zasłony przy obronie miast, punktów strategicznych, fabryk etc. Nie są one tak niewinne, jakby się mogło zdawać gdyż działają silnie drażniąco i często zmieszane z gazami bojowymi, pochłaniały dużo ofiar wśród nieprzeuczajnika — i wprowadzonego w błąd przeciwnika. — Takimi substancjami dymotwórczymi są czterochlorak krzemu, tytanu i cyny; naftalina i fosfor. Dymy, jak np. sternik i adamsy mają charakter napastliwy i wywołują kichanie, swędzenie w nosie i gardle, nudności i wymioty.

Wreszcie materiały zapalające, które mi są wypełnione bomby lotnicze miny chemiczne i pociski — są to fosfor, termit, który spala nie tylko drzewo, lecz i topi metale; mieszaniny zapalające z chloraku, potasu, parafiny, nitrocelulozy, terpentyny, kwasu siarczanego, nadmanganianu potasu — mieszaniny trudne do ugaszenia, gdyż pod wpływem wody wybuchają na nowo na skutek obecności w nich sodu i potasu metalicznego. Co się tyczy sily i obszaru niszczenia wystarczy wspomnieć, że niewielka ilość aeroplanów z bombami napełnionymi np. iperytem może w ciągu krótkiego czasu zniszczyć miasto o milionowej ludności. — Przeciwnik wielkiej ilości gazów (iperyt, lużyty, tlenek węgla, dym napastliwy) maska nie wystarcza.

A więc masy będą stały prawie bezradno wobec gazów trujących, dymów, dymów bojowych, pożarów i t. d. Wreszcie wszystkie wymienione okropności w przyszłej wojnie gazowej, jako przestarzałe, tracąc na aktualności, gdyż współczesna chemia i technika, współczesni uczeni, podpatrywacze tajemnic natury, zaoferują strażę swoich świeżych wynalazków i szykując jaszczę większe niespodzianki.

Europa pije coraz więcej.

Od czasu wojny pijaństwo szerzy się coraz bardziej.

Konsumcja alkoholu, piwa i wina — wzrasta od czasu wojny w Europie w znacznym stopniu we wszystkich krajach, aczkolwiek w krajach produkujących wino producenci jego narzekają w obecnych czasach kryzysowych na brak zbytu.

Statystyka, która opracowali lekarze rosyjscy, dr. Hurwicz i Zalewski, wykazuje, iż konsumcja spirytualjów wszelkiego rodzaju wynosi na głowę ludności od r. 1923 do 1926 r.: 20,51 litra we Francji, 15,89 litra w Italji, 15,49 litra w Hiszpanji, 8,97 litra w Szwajcarii, 8,25 litra w Belgji, 5,83 litra w Austrii, 4,45 litra w Czechosłowacji, 3,66 litra w Niemczech i w Bułgarii, 2,56 litra w Danji, Szwecji, Norwegji, Holandji, 0,41 litra w Rosji (bez Ukrainy) i w Kanadzie.

Ogromny skok, jeżeli chodzi o cyfry stosunkowo, wykazuje w konsumcji alkoholu Ukraina sowiecka, poczynając od r. 1923, kiedy to wprowadzono nowo monopol państwowy. W r. 1923 konsumcja alkoholu wynosi na Ukrainie — 652.000 litrów, zaś w r. 1928 podskoczyła już do cyfry 98,4 milj. litrów, natomiast konsumcja piwa wzrosła w tym

samym czasie z 9,6 miliona litrów do 77,9 miliona litrów. W pozostałej Rosji wzrosła konsumcja spirytualjów z cyfry 6,4 milj. litrów w r. 1924 do 329,6 milj. litrów w r. 1927. Jeśli chodzi o Ukrainę, konsumcja spirytualjów wynosi rocznie 6,55 litra na głowę, czyli przewyższa pod tym względem konsumcję alkoholu w Austrii (5,83), w Anglii (5,74) i zaimuje je kolejne miejsce po Belgji. ○Or.

Ciekawe cyfry

Wydawnictwo głównego urzędu statystycznego (a więc organ urzędowy) „Wiaomości Statyczne” podaje w zeszytach specjalnym nr. 6 na rok 1932 szereg bardzo ciekawych cyfr.

Monopol spirytusowy:

Rok budżetowy 1928-29: Dochód: 682 milionów. Utrzymanie dyrekcji: 3.732.000 złotych.

Rok budżetowy 1930-31: Dochód: 560 milionów. Utrzymanie dyrekcji: 5.011.000 złotych.

Monopol tytoniowy:

Rok budżetowy 1928-29: Dochód: 724 milionów. Utrzymanie dyrekcji: 2.702.000 złotych.

Rok budżetowy 1930-31: Dochód: 690 milionów. Utrzymanie dyrekcji: 4.076.000 złotych.

Lasy państwowe:

Rok eksploatacyjny 1928-29: Dochód: 206 milionów. Wydatki osobowe: zł. 21.063.000.

Rok eksploatacyjny 1931-32: Preliminarzowy dochód: 132 miliony. Preliminarzowe wydatki osobowe: 25.468 tys. zł. Komentarzy nie trzeba!

Nareszcie Kryzys będzie przewycięzony!

Charlie Chaplin wystąpił z planem zdrwienia gospodarki światowej.

W Lozannie setki ekonomistów radzą na sposób skrócenia karku kryzysu. Na całym świecie, we wszystkich stolicach, uniwersytetach, gabinetach uczonych, rodzą się i umierają śmiercią naturalną tysiące projektów usmierzania kryzysu. Ten radzi to, tamten — owo, ten zaleca inflację, tamten — deflację, temu wydaje się zbawienną autarkia, tam ten wierzy w światec w liberalizm celny. Im więcej doktorów radzi nad lożem chorożo, tem gorzej ma się chory, tem zdrowiej ma się choroba.

Światem uczonych i rządzących owładnęła manja leczenia i uzdrawiania. Gdyby Jego Królewska Mość Kryzys miał słabsze zdrowie, niż je ma — byłby już dawno odwalit kité po tych wszystkich lekach, jakie mu aplikowano, jakimi go dotąd czestują. Ale bestia żelazna ma zdrowie! Uparł się, żyje i tyje wbrew wszystkim i wszystkim.

Znakomity humorysta, Charlie Chaplin, zdecydował w chwili dobrego humoru i pomysłu, ośmieszyć i wykipić manję odgrzywania moljerskich eskulapów. I wykonał to na swój sposób — podnosząc do kwadratu groteskową bezcelowość kuracji ekonomicznej.

Najzabawniejse przecież w tej zabawnej historii jest to, iż Amerykanie nie zorientowali się narazie w treści groteskowego skeczu Charlie'go i — jak donoszą depesze z Hollywood — traktują pomysł chaplinowski na serio.

Na czem polega terapia wynaleziona przez Chaplina?

Genjalny komik zaleca wypuszczenie nowej waluty na sumę 35 miliardów dolarów (cyfry nie przerażają Charlie'go), po ręcznej przez Aljamów. Charlie ręczy słowem honoru (uśmiechając się lekko), iż ta suma, w którą wzbogaci się obieg pieniężny świata, uleczy chory organizm gospodarki światowej, spowoduje boom w businessie i przepędzi kryzys do krajów, gdzie pieprz rośnie.

Charlie, jak zapewnia z całą powagą reporterów i swoich znajomych, wpadł sam, absolutnie sam, na pomysł usanowania kryzysu.

Można mu wierzyć na słowo. Po tylu improwizacjach i improwizowanych cudach kuracji słusznem jest, że przychodzi nareszcie do głosu człowiek, który nie traktuje makabrycznych igrzysk ekspertów na serio i zabiera się do smutnej imprezy z całym zapasem wesołej ironji i groteski, na jaką go stać.

Moljerskim eskulapom — ekspertom trzudzącym się od tylu lat nad zdrowieniem świata, należała się już dawno taka lekcia od kogós, kto śmieje się gorzkiem śmiechem ironji i litości nad kalektwem czynów i zamierzeń ludzkich.

Fabryka papy dachowej M. Bemo

ul. Równoległa 51 d. Pięćna. (Ostajni Grosz). Polona znana ze swej dobrej wroby.

